

# DZIENNIK POMORSKI



## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 " "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,91 " "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 " "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,73 " "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —	

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Czwartek: N. M. P. od w. niewol.  
Piątek: † Bl. Ladysława

CHOJNICE, piątek dnia 25 września 1931 r.

Słońca wschód 5,25 zachód 17,34  
Księżycy wschód 17,39 zachód 01,02

## Więści o krótkiej treści

### Sejm zwołany został na 1 października

Kancelaria sejmowa zawiadomiona została, że sesja budżetowa Sejmu rozpoczyna się z dn. 1 października. Sejm rozpatrywać będzie najpierw projekty ustaw podatkowych.

### Japonia wycofuje swe wojska?

Londyn. „Times” donosi z Pekinu, że prócz Czungczunu i Kirina wycofuje się wszędzie wojska japońskie na swe pozycje wzdłuż kolei, gdzie przysługują im prawo posiedzenia. O marszu na Charbin niema mowy.

Japończycy dostali podobno w swe ręce kapitana chińskiego, który ma być odpowiedzialnym za zamordowanie strażnika japońskiego.

### Znów niepokoje w Hiszpanji

Madryt. — W Comral pod Toledo przyszło do walki gwardji cywilnej z żywiołami komunistycznymi. 4 robotników i pewien żołnierz służby czynnej który był przywódcą terroryzujących ludność komunistów, zostali zabici.

W Madrycie eksplodowała bomba, 1 kobieta i 1 dziecko zostały zabite.

### Angielskie ustawy finansowe

przyjęte zostały w środę w izbie gmin 297 głosami przeciw 238 głosom.

### Anglicy opuszczają Francję

Anglicy wobec spadku funta ang. opuszczają w popłochu Riwierę i wogóle Francję. Hotele opróżniane są masowo, dworce obleżone.

### Ambasador Anglii

w Paryżu powrócił z Londynu i złożył wizytę premierowi Lavalowi, dziękując w imieniu swego rządu za życzliwe stanowisko Francji w ciężkiej sytuacji swego kraju. Następnie przyjął premier Laval ambasadora Stanów Zjedn.

### Sufit zawalił się

w środę w domu pewnego gospodarza pod Le Mans (Francja). Gospodarz z żoną i dwoma córkami jadł obiad w kuchni. Nagle runął na nich sufit, zabijając gospodarza i młodszą córkę, matka i starsza córka odnieśli rany, zagrażające życiu.

### Litwini zamordowali porwanego obywatela Polski

Wilno. — Z pogranicza nadchodzą wieści, że w więzieniu w Olicie zmarł Władysław Kozłowski, mieszkaniec powiatu grodzieńskiego, porwany przez Litwinów przed kilku dniami w pobliżu Olkienk. Zarzucano mu szpiegostwo. Podczas śledztwa okropnie go pobito, co było przyczyną komplikacji wewnętrznych i wreszcie śmierci.

### Szaulisi hulają

Wilno. — W ubiegłą niedzielę przed kościołem w Gedrojcach (Litwa) doszło do zajścia między młodzieżą polską a grupą szaulisów. Szaulisi usiłowali zmusić młodzież do nierozmawiania po polsku, a gdy groźby nie poskutkowały, Polacy zostali zaatakowani przez kilkudziesięciu szaulisów i ciężko pobici. Czterech poszkodowanych ulokowano w szpitalu.

## Skreślenie reparacji za Ostlocarno?

Londyn. „Daily Telegraph” donosi, że w kołach politycznych liczą na to, iż wizyta Laval'a w Ameryce przygotuje drogę do zwołania konferencji, na której omawiano by nie tylko sprawę waluty złotej, ale także kwestje polityczne o wielkim znaczeniu. Droga ku stabilizacji stosunków politycznych, jaką

rozważa się w Waszyngtonie, na tem się zasadza, ażeby przekonać Niemcy, że skreślenie odszkodowań wojennych i pomoc finansowa są tylko wtedy możliwe, o ile Niemcy zobowiążą się na pewien ściśle określony czas niepodejmować żadnych kroków mających na celu rewizję granic wschodnich.

## Bezsilność Ligi Narodów

Genewa. 23. 9. Wczoraj przed południem rozpoczęło się posiedzenie Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym figurowała sprawa konfliktu Chińsko - Japońskiego. Sala przepełniona Przedstawiciel Chin, referując sytuację, zaznaczył, że pogorszyła się ona znacznie. Terytorjum, zajęte przez Japończyków, równa się co do obszaru wyspom brytyjskim.

Przedstawiciel Chin, żąda by Rada poczyniła kroki celem wstrzymania dalszego pogorszenia sytuacji. Następnie przywrócenia status quo ante oraz wyznaczenia odszkodowań dla napadniętych przez Japonję Chin.

Przedstawiciel Japonji oświadczył, że nie ma do statecznych wiadomości, by ocenić mógł sytuację. Właśnie tylko tyle, że wojska japońskie w Mandżurji w porównaniu z armją chińską są bardzo nieznaczne. W konkluzji przedstawiciel Japonji żąda odroczenia sprawy do przyszłego posiedzenia celem umożliwienia skomunikowania się z rządem japońskim i otrzymania odnośnych instrukcyj.

Powtórnie zabierając głos, przedstawiciel Chin podkreślił, że sytuacja pogarsza się z każdą chwilą. **Jeśli jeszcze niema wojny — to wybuch jej jest bardzo bliski.** Żąda wobec tego natychmiastowego zastosowania środków zapobiegawczych i domaga się od Rady wyznaczenia komisji ankietowej dla zbadania sprawy na miejscu, zaznaczając, że rząd chiński zastępuje się do decyzji Rady Ligi.

Z kolei zabrał głos lord Cecil, który proponuje zastosowanie procedury podobnej, jak to miało miejsce w konflikcie grecko — bułgarskim przez wystąpienie telegramów do obu rządów z żądaniem zaprzestania kroków wojennych i wycofania wojsk na linię demarkacyjną. Poza tem lord Cecil proponuje za wiadomości rząd Stanów Zjednoczonych o toczących się obradach Rady Ligi Narodów w tej sprawie. Po przemówieniu lorda Cecila nastąpiła przerwa.

Po przerwie przedstawiciel genewski Chin odczytał telegramy, otrzymane dnia 21 bm. z Nankinu. W telegramie pierwszym donoszą chińskiemu delegatowi, że Japonja zajęła koleje żelazne w Mandżurji południowej; obsławiła koleje te przez 130 urzędników, przybyłych do Kirina. Wojska japońskie zajęły Chung - Chu - Tun i Sen - Tung - Cziag, jak również wiele innych miejscowości na linii kolejowej Pekin — Mukden. Wojska japońskie zabrały również dużą ilość lokomotyw i wagonów, należących do chińskiego towarzystwa kolejowego. Przy zajmowaniu Mukdenu Japończycy wzięli do niewoli szefa parlamentu i 11 wybitnych członków rządu prowincji Feng - Hsiang. Wojska japońskie wtargnęły do rezydencji prywatnej marszałka Czang - Teo - Lina, przyczem obrabowano ją. Dalsza depecha donosi, że dwie nowe dywizje wysłane zostały z Korei do Mandżurji. DDrugim telegram w tej sprawie donosi między innymi, że wojska japońskie przy zajmowaniu miasta Cziang - Czung zniszczyły je i obecnie znajduje się ono w ruinach. Wiele budynków prywatnych zupełnie zdemolowano. W liczbie zabitych jest generał brygady Fu. DDrugim depecha donosi, że liczba zabitych żołnierzy i ludności cywilnej wynosi około 600 osób. Wojska japońskie wzięły około 1000 jeńców.

### Co było powodem krwawych wypadków?

W odpowiedzi japoński członek Rady Ligi Narodów wyraził przedewszystkiem żal z powodu wy-

padków w Mandżurji. Mówiąc o sytuacji, delegat przytoczył niektóre cyfry odnośnie armji, stacjonowanej w Mandżurji. W okolicy tej — mówił Yoshi zawa — Chińczycy posiadają armję złożoną z blisko 220.000 żołnierzy, podczas gdy Japonja na zasadzie traktatów posiada garnizony, których liczba wynosi 10.000. W Mukdenie Chińczycy posiadają 24.000 żołnierzy, podczas gdy Japonja tylko jeden batalion. Incydenty, o których mowa wydarzyły się w tej części Mukden, w której siły zbrojne Japonji wynoszą 500 ludzi przeciwko 24.000 żołnierzy chińskich. Następnie mówca podniósł, że według oficjalnych informacji, jakie posiada wypadki nastąpiły wskutek zniszczenia części kolei żelaznej japońskiej w pobliżu Mukdena przez wojska chińskie. W odpowiedzi na to garnizon japoński zmuszony był użyć siły. Dalej delegat japoński podkreśla, że Japonja posiada w Mandżurji bardzo liczną przedsiębiorstwa oraz prawa, przyznane przez traktaty międzynarodowe. Od lat niestety stwierdzono — mówił Yoshizawa — ze strony chińskiej tendencje, zagrażające interesom Japonji i przynoszące szkody. Mówca przypomniał dalej sprawę zamordowania kapitana sztabu generalnego Nakamu ry przez żołnierzy chińskich, co wywołało napięcie między obu narodami.

Według informacji, jakie posiada delegat japoński, została już uczyniona propozycja ze strony Chin w celu znalezienia rozwiązania zagadnienia na drodze bezpośrednich układów między zainteresowanymi rządami. Najlepsze przyjęcie — mówił Yoshizawa — znajdzie ta propozycja chińska w kołach politycznych Japonji. W zakończeniu delegat Japonji żądał odłożenia debaty do następnego posiedzenia.

Następnie zabrał głos delegat chiński Kao-Sze, oświadczaając w imieniu swego rządu, że górow jest powierzyć tę sprawę komisji ankietowej Ligi Narodów. Żaden kraj — mówił delegat chiński — nie mógłby zgodzić się na wszczęcie układów dyplomatycznych w podobnej sytuacji. Dalej przedstawiciel Chin, zaznaczył, że Rada Ligi Narodów jest najzupełniej kompetentną w danej sprawie i niejednokrotnie rozstrzygała podobne kwestje. Raz jeszcze przedstawiciel Chin stwierdził w zakończeniu, że rząd chiński gotów jest całkowicie zastosować się do wszelkich zaleceń, jakie w tej mierze wyda Rada Ligi Narodów.

Genewa, 23. 9. O godzinie 4 po południu zebrała się poraz drugi Rada Ligi Narodów. Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Japonji. Japonja — mówił delegat japoński — jest zawsze wierną postano wieniem traktatów i będzie je dalej respektować — Japonja posiada w Mandżurji wielkie interesy, a przedewszystkiem kolej żelazną południowo - mandżurską, jeden milion swych obywateli i dwa miljardy jenów w inwestycjach. Bardzo wiele spraw pozostaje nie rozwiązanych między obu krajami. Wywołuje to atmosferę, która jest bardzo trudną do zrozumienia w Europie. Japonja jednak zrobi wszystko, aby rozwiązać te trudności w duchu przyjaznym.

Przedstawiciel Chin, zabierając głos, podkreślił że sytuacja pogarsza się bezustannie w Mandżurji. Wnosi on, aby Rada zażądała wycofania wojsk japońskich natychmiast. Wielka liczba Chińczyków została zabita. Rząd japoński żąda odroczenia

sprawy. Jeśli to będzie uwzględnione, niechaj to odroczenie nie trwa długo i niechaj Rada zbierze się już w tej sprawie jutro. Przechodząc do sprawy bez pośrednich układów między rządami japońskim i chińskim, przedstawiciel Chin podkreślił, że Chiny zawsze są gotowe załatwić polubownie swe sprawy nie tylko z Japonją, ale z każdym innym krajem, jednak w danym wypadku pakt Ligi Narodów w całym szeregu artykułów wskazuje różne sposoby rozwiązania zagadnienia i podaje procedurę, którą Rada winna zastosować. Sprawa jest bardzo pilna i niema czasu do stracenia. Im wcześniej Rada wyznaczy komisję ankietową, tem lepiej się stanie. Jest rzeczą niezbędną — mówił delegat chiński — aby wojska japońskie wycofały się z zajętego przez Japonję terenu.

Następnie przewodniczący Rady Lerroux odczytał deklarację, która brzmi: Koleżdy moi i ja wysłuchaliśmy dziś rano z wielką uwagą ekspozycję przedstawicieli Chin i Japonji 1) Przyjmujemy do wiadomości, że przedstawiciel Japonji żąda odroczenia dyskusji do następnego posiedzenia. Proszę Radę, aby mnie upoważniła do wystosowania nagłego apelu do rządów chińskiego i japońskiego, aby wstrzymały się one od wszelkich aktów, które mogłyby pogorszyć sytuację i przesądzić pokój we załatwieniu konfliktu. 2) Do zbadania w porozumieniu z przedstawicielami Chin i Japonji możliwości znalezienia środków odpowiednich, umożliwiających obu krajom natychmiastowe wycofanie ich wojsk w ten sposób, aby bezpieczeństwo życia ich obywateli i obrona ich mienia nie były narażone. Wnoszę, aby Rada zdecydowała przekazanie tytułem informacyjnej protokoły naszych posiedzeń i dokumentów, dotyczących omówienia zagadnień rządowi Stanów Zjedn. A. P.

#### Liga natchmiast musi znaleźć rozwiązanie sytuacji

Przedstawiciel Polski, stały delegat minister Sokal podkreślił wielką odpowiedzialność, jaka spada na Radę w tej sprawie. Należy mieć nadzieję — mówił minister Sokal — że przy dobrej woli zainteresowanych rządów Rada znajdzie rozwiązanie sytuacji. Przedstawiciel polski przyjmuje propozycję przewodniczącego i wyraża nadzieję, że Rada potrafi załatwić konflikt z pożądaną szybkością.

W czasie tego posiedzenia Rady przedstawiciel Chin złożył na ręce przewodniczącego cały stos dokumentów, które otrzymał w ciągu dnia dzisiejszego od swego rządu z opisem stanu rzeczy w Mandżurji.

**Genewa, 23. 9.** Pod wieczór w gabinecie sekretarza generalnego Ligi rozpoczęła się narada przy drzwiach zamkniętych w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego. Przewodniczący Rady Lerroux zaprosił na tę naradę przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch, i Niemiec. Przedstawiciele Chin i Japonji byli zaproszeni kolejno do gabinetu.

Jak slychać podniesiony był na tej poufnej na radzie projekt wysłania attaches wojskowych wielkich mocarstw z Pekinu i Tokio do Mandżurji celem stwierdzenia na miejscu sytuacji i złożenia odpowiedniego raportu Radzie.

**Paryz** — Prasa komentuje w dalszym ciągu stanowisko, zajęte przez Ligę Narodów wobec wypadków na Dalekim Wschodzie. Szereg pism stwierdza całkowitą niemoc instytucji genewskiej, inne wskazują na niepożądane skutki, jakie dla pokoju świata wyrzucić mogą intrygi, rozwijające się w łonie Ligi Narodów. Do tych ostatnich należy dziennik „L'Ami du Peuple“, który pisze m. in. co następuje: Bitwa wre nie tylko w Mandżurji, biją się również w Genewie i to bronią zatrutą. Za kulisami trzeciej komisji Ligi Narodów odbywają się najharmowniejsze machinacje. Doszło do tego, że przedstawiciel Francji zmuszony był publicznie wyrazić swe oburzenie, co zresztą nie przeszkodziło dalszemu rozwojowi intrygi. Wczoraj wybuchł konflikt zbrojny między Chinami a Japonją, onegdaj zamach rewolucyjny w Austrii, w Hiszpanji anarchja, Niemcy na progu bankructwa, odmówienie posłuszeństwa

## Złoto i brylanty ukrywa sędziwy więzień z Limy

Rok już blisko mija od ostatniej rewolucji w Peru, która wtrąciła do ciemnej celi więziennej b. dyktatora tego bajecznie bogatego kraju, 68 letniego Leguię.

Izolowany od świata, za kratami nie traci jednak Leguia swego dumnego i drwiącego uśmiechu jak nie traci również nadziei, że otworzą się przed nim wreszcie kraty więzienne i znów wrócą dni władzy i panowania.

Nic zresztą dziwnego. Nie pierwszy to raz doświadcza Leguia na sobie upadku władzy. Bywał już na wozie i pod wozem. Zwyczajnie, jak to w Ameryce Południowej, gdzie rewolucje, przewroty i zamachy stanu są ludziami do szczęścia niezbędne.

O cem rozmyśla Leguia w swej ciemnicy? Czy naprawdę liczy jeszcze na powrót do władzy? Czy robi rachunek sumienia, snując wspominki z bogatego z doświadczenia żywota? Może myśli o synu co wraz z nim dzieli szarą dolę więźnia w tych samych murach? A może przemyśliwa nad tem, jak by tu wymknąć się z więzienia i — czmychnąć zagranicę — używać w spokoju ducha złożonych za tych lat w bankach obcych milionów?

załogi floty angielskiej, wreszcie wypadek najważniejszy — Anglja, dla której funt był symbolem narodowym widzi się zmuszona do wyrzeczenia się zasady parytetu złota. Cóż to wszystko ma wspólnego z Ligą Narodów? Odpowiemy na to, że nie chodzi tu wcale o Ligę Narodów, która jest tylko symbolem zła. Chodzi o utopję, która jest przyczyną całego zła i którą znajdujemy zarówno w ciężkiej niemocy, jak i nieporządkach panujących w instytucji genewskiej, jak w huraganie, który wstrząsa obecnie Wielką Brytanią.

## Rząd przyjdzie z pomocą powiatom kaszubskim dotkniętym klęską nieurodzaju

**Warszawa.** Minister rolnictwa Janta-Polczyński przyjął delegację kaszubską w osobach pp. dr. Esden Tempkiego, prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej, Donimirskiego, prezesa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i Żylicza, prezesa Rady Wydziału Kaszubskiego przy Pom. Tow. Rolniczem. W sprawie przyjsia z pomocą 5 powiatom Kaszubskim, dotkniętym klęską nieurodzaju. Są to powiaty uboższe o piaszczystym gruncie.

P. minister obiecał przyjść tym powiatom z pomocą w postaci dostawy zboża z rezerw państwowych, ziarna siewnego i ewent. zwolnienia od płaci podatków.

## Nie oddadzą Mandżurji

**Tokio.** Według otrzymanych tu wiadomości, gończy wojenna w Chinach wzrasta. Wybitni politycy nankińscy oświadczają, że Chiny gotowe są raczej poświęcić choćby 20 milionów ludzi, niż utracić Mandżurję.

## Nowy rekord przeładunkowy portu gdyńskiego

W poniedziałek 21 bm. osiągnięty został w porcie gdyńskim nowy rekord przeładunku dziennego. Przeładowano mianowicie 24.254,6 ton różnych towarów, w tej liczbie samego węgla 19.838 ton. Poprzedni rekord osiągnięty został w dniu 18 sierpnia br. w którym to dniu przeładowano 22.519 ton.

## Ćwiczenia wojskowe Stahlhelmu

**Katowice.** — W szeregach organizacji Stahlhelmu na Śląsku opolskim zaznaczyły się ostatnie bojowe nastroje, które znajdują obecnie wyraz w ożywionej akcji wojskowej. Każdej niedzieli organizacje te odbywają normalne ćwiczenia wojskowe, podobnie jak Reichswehra. W Kluczborku zorganizowano dla członków Stahlhelmu specjalny kurs wyszkolenia wojskowego dla dowódców, w którym to kursie bierze udział 81 członków tej organizacji, ściągniętych z Kluczborka i najbliższej okolicy. Głównym wykładowcą kursów jest osławiony komendant Stahlhelmu na Śląsku opolskim Eberhardt, pochodzący z Gliwic. Uczestnicy kursu odbywają ćwiczenia praktyczne w rzucaniu granatami, ustawianiu zasieków z drutu kolczastego oraz przechodzenie przez te zasieki. Tak więc w rzeczywistości wygląda „pokojowe“ usposobienie naszego zachodniego sąsiada.

## Dziecko obłożone sekwestrem

Sensacyjna historia wydarzyła się w gminie Patruk pod Kiszyniowem (Rumunja). Do domu chłopca Jona Savi'a przyszedł komornik w celu dokonania sekwestru. Nie znalazłszy w izbie żadnego sprzętu... zaskwestrował dziesięciomiesięczne dziecko i zabrał je z sobą.

To jeszcze gorzej niż u nas.

Miljony b. dyktatora spędzają wprost sen z powiek członków nowego rządu peruwiańskiego. O milionach Leguii krąży legenda.

„Przeznany“ starzec miał wysączyć z płynącego mleka i miodem kraju skrzynię złota i worki brylantów. Miał złożyć je w safesach banków północno-amerykańskich. Miał przesłać je do Europy. Miał ukryć skarby w sobie tylko wiadomym miejscu w parku pałacu prezydenckiego w Limie Złoto, brylanty, banknoty, akcje.

Na myśl o tem zapalają się w oczach przeciwników Leguii chwie ogniki. Raz poraz zjawia się w ciemnicy, któryś z inkwizytorów, by dręczyć uwiezionego starca pytaniami o milionach.

Daremny trud! Na wszystkie pytania odpowiada Leguia drwiącym uśmiechem.

Czy miliony te naprawdę istnieją? Mogłoby odpowiedzieć na to pytanie sam więzień. Cóż kiedy więzień milczy jak grób.

Może o żadnych skarbach zresztą nie wie? Może chce mieć w ręku atut przeciwko swym inkwizytorom, którzy tak długo będą się z nim liczyli, dopóki nie wydrżą z milczących ust tajemnicy?

A tymczasem płyną smutne dni. Przez grube żelazne kraty widać rąbek wspaniałego pałacu w którym spędził Leguia z przerywanymi 15 lat nieograniczonej władzy. Gięło się przed nim wszystko, jak trzciny od wiatru. Panem i władcą był tej przebogatej ziemi.

## Charles Dewey projektuje założenie nowego polskiego banku w Chicago

Charles Dewey, b. doradca finansowy rządu polskiego, nadesłał w ostatnich dniach Stowarzyszeniu polskich kupców i przemysłowców w Chicago pismo, w którym zaznacza, że jest zwolennikiem założenia nowego polskiego banku, który nie będzie miał nic wspólnego z zamkniętym bankiem polskim „Northwestern Trust and Savings Bank“. Zdaniem p. Dewey bank „Northwestern“ winien być zlikwidowany sądowo, a depozytarjusze części swych oszczędności, jakie z niego otrzymają, mogą ulokować w nowym banku, jako kapitał zakładowy, który ma wynosić pół miliona dolarów.

Nowy bank będzie mógł doglądać, by likwidacja banku „Northwestern“ odbywała się sprawiedliwie i wogóle pilnować interesów depozytarjuszy. Dewey przewiduje również możliwość przyłączenia do nowego banku polskiej instytucji finansowej w chicagoskiej dzielnicy „Na Wojciechowie“, mianowicie „Ashlan State Bank“ i radzi rozpocząć w tym kierunku układy z prezesem tego banku, Zacharjaszem.

## Szybkość parowców oceanicznych

Biuletyn niemieckiej marynarki handlowej podaje ciekawe cyfry ilustrujące postęp w dziedzinie szybkości morskiej, parowców oceanicznych.

Szybkość statków morskich zwiększyła się w ciągu wiełu stulecia, a w ciągu przeszło 30 lat — o 1 węzeł na godzinę. Jest to zwiększenie stosunkowo małe, ale — też stosunkowo o wiele większe od przeciętnego wzrostu szybkości kolei. Średnia szybkość parowców angielskich wynosi około 10,5 węzła na godzinę w przeciwieństwie do przeciętnej 9,4 węzły na godzinę parowców innych państw.

Jednakże i Anglja i Stany Zjednoczone — dwa najsiłniejsze państwa morskie — ustępują Niemcom, których parowce oceaniczne „Bremen“ i „Europa“ mogą rozwinać maksymalną szybkość 27 węzłów na godzinę. Najgroźniejszy współzawodnik „Bremena“ — to „Leviathan“, należący do Stanów Zjednoczonych. Szybkość maksymalną tego statku dochodzi do 26 węzłów, a dopiero 3 miejsce pod tym względem zajmuje Anglja, której „Express of Britain“ wyciąga do 25 węzłów na godzinę.

Dopiero będący w budowie obłrzmy „Cunarda“ stosunkowo powolny wskutek wielkiej swej pojemności, która wyniesie ma około 70.000 ton, będzie mógł rozwinać około 30 węzłów na godzinę.

## Doroczne Walne Zgromadzenie Opieki Szkolnej

przy Państwowym Gimnazjum w Chojnicach odbędzie się w auli gimnazjalnej w niedzielę, dnia 27 września br. o godz. 10 przedpołudniem z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia
- 3) Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 5) Udzielenie Zarządowi absolutorjum
- 6) Wybór nowego Zarządu
- 7) Refer. prof. Hofmanna: „Czego szkoła oczekuje od rodziców?“
- 8) Referat prof. Szczepańskiego: „Choroby zakazne“
- 9) Wolne wnioski
- 10) Konferencja z rodzicami klasy I
  - a) Podpisanie deklaracji przystąpienia na członków
  - b) Zaznajomienie rodziców z przepisami szkolnymi „wygłosi prof. dr. Jank.“

Na tej to ziemi piętrzyły się niegdyś kąpiące złotem monumentalne świątynie „dzieci słońca“ — Inków. Tu kwitła wysoka kultura, która padła potem tak bezpowrotnie pod bezmyślnymi ciosami rozbestwionych hiszpanów.

Więziony starzec drwi sobie z wrogów? Jakże ma nie drwić. Dwadzieścia lat temu, kiedy zaczął piastować urząd prezydenta wybuchła rewolucja wojskowa. Leguię postawiono pod murem. Pluton powstańczy skierował nań lufę karabinów. Leguia miał minutę do namysłu: rzec się urzędowi — lub zginąć.

Stał przed lufami i drwiąco się uśmiechał. Akurat jak teraz w ciemnicy. Potem wdał się z insurgentami w swobodną pogadankę. Potem poczęstował dowódcę plutonu papierosem. Potem... potem zatętnił na bruku podkowy oddanej prezydentowi jazdy. Reszta wiadoma. Leguia spokojnie wrócił do pałacu.

W szarym więziennym chałacie pędzi prezydent smutne dni. Postarzał się, zżółkł, wychudł. Powietrze więzienne robi swoje. Jednak nie schodzi z uch prezydenta drwiący uśmiech. Nie słabnie zahartowana w burzach życiowych wola. Leguia pozostaje sobą.

Wierzy, że przetrwa dni niedoli i wróci tam, skąd go zepchnęli zazdrośni przeciwnicy.

# Zwłoki króla Aleksandra Jagiellończyka Nam trzeba zwycięstwa

## królowej Elżbiety i królowej Barbary Radziwiłłówny znaleziono w podziemiach bazyliki wileńskiej

**Wilno.** W dalszym ciągu planowanych poszukiwań w podziemiach bazyliki wileńskiej w związku z zabezpieczeniem jej fundamentów odkryto dnia 21 września br. o godz. 2-giej popołudniu w głównej nawie, tuż pod prezbiterjum kryptę, zamurowaną bardzo starannie bez żadnego zejścia z bazyliki. Stwierdzono, że krypta wskutek starannego zamaskowania jej, nie była otwierana od początku XVII stulecia.

W krypcie znaleziono zwłoki króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety, pierwszej żony króla Zygmunta Augusta, oraz królowej Barbary Radziwiłłówny.

Na czaszce króla Aleksandra Jagiellończyka zachowała się korona pogrzebowa, nosząca wybitne cechy stylowe z początku XVI wieku, o znamionach okresu przejściowego pomiędzy gotykem i renesansem.

Obok zwłok królowej Elżbiety znaleziono koronę pogrzebową, złoty łańcuszek oraz tabliczkę srebrną, pochodzącą z trumny. Obie z napisem łacińskim, określającym imię i tytuł królowej.

Na najlepiej zachowanej renesansowej trumnie królowej Barbary Radziwiłłówny znaleziono podobną tabliczkę z herbami Polski, Litwy i rodu Radziwiłłów (herb i trzy trąby) oraz napisem analogicznym, dotyczącej tej królowej.

Trumny Aleksandra Jagiellończyka i królowej Elżbiety wskutek zbutwienia zupełnie się rozpadły. Pierwotne podłoże drewniane, równie zbutwiało. Na dnie krypty widnieją płytka warstwa wody gruntowej.

Kryptę i całą jej zawartość pozostawiono nietkniętą do chwili przeprowadzenia szczegółowych

badan naukowych. Przystąpiono natychmiast do zabezpieczenia otworu wejściowego i prowizorycznego ogrodzenia odkrytej przestrzeni.

Miejsce to ze względu na majestat zwłok królewskich będzie stosownie udekorowane. Przy grobie ustawiona została straż honorowa.

Na wieść o odkryciu grobów królewskich przybył arcybiskup wileński Jałbrzykowski, księga biskupi Michalkiewicz i Bandurski, wojewoda wileński Bączkiewicz, przedstawiciel uniwersytetu Stefana Batoro prorektor ks. Falkowski, wiceprez. m. Wilna Czyż, prócz tego członkowie komitetu rektor bazyliki ks. prałat Sawicki, kierownik robót prof. Klos, konserwator dr. Lorenz, prof. uniwersytetu Stefana Batoro Ferdynand Ruszczyc, architekt Jan Pekszo, który pierwszy odnalazł kryptę.

Aleksander Jagiellończyk, czwarty syn Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety, córki cesarza Albrechta, objął po śmierci swego brata Olbrachta tron Polski w r. 1501, zmarł 19 sierpnia 1506 w Wilnie, gdzie został pochowany.

Barbara Radziwiłłówna, druga żona króla Zygmunta Augusta, ur. w r. 1520, zmarła 8 maja 1551, rzekomo otruta przez sekretarza królowej Bony (matkę Zygmunta) Ludwika Monti. Smutny los Barbary Radziwiłłówny natchnął wielu pisarzy polskich do skreślenia jej tragicznych dzieł.

Elżbieta Rakuszanka, żona Zygmunta Augusta córka Władysława króla czeskiego i węgierskiego, ur. w r. 1526 w Linzu, zmarła w r. 1545 w Wilnie, również wedle legendy otruta przez królową Bonę które niechętnym wzrokiem patrzyła na jej małżeństwo.

Do tej rezolucji od siebie dodaje p. Jabłoński: „Jak widzimy, jasno, mocno i rozsądnie! Konia z rzedem temu, kto zrozumie te „jasne i rozsądne” zapewnienie o bezpartyjności i dążeniu do ustroju socjalistycznego.”

Na tle uchwał zjazdu berlińskiego wynikły tarcia wśród wolnomysłcieli polskich. Nie wszystkim poszło w smak całkowite uzależnienie od międzynarodówki wolnomysłcieli „proletariackich” wśród których towarzysze niemieccy rej wodzą. „Mniejszość” aryjska zaczęła się buntować przeciwko „większości” semickiej. Istnieje możliwość rozłamu w Związku wolnomysłcieli.

W tym samym numerze „Wolnomysłciela” podaje się o wyborach do nowego zarządu warszawskiego koła bezbożników. Spotykamy tam nazwiska takie, jak: Działowski, Świętorzecki, Gurewicz Cesarski, Kurlandzka, Weingott itd., które dobrze mogłyby figurować na liście zarządu gminy starozakonnych. Nie przeszkadza to tym wolnomysłcielowi „polskim” z właściwym ich rasie tupetem domagać się... zerwania Konkordatu z Watykanem, usunięcia religii ze szkoły, małżeństwa cywilnego itd. Ani słowa niema o barbarzyństwie rytualnym przy uboju bydła, praktykowanym w dwóch trzecich całej Polski, o zatrucaniu państwa i szerzeniu chorób epidemicznych przez mykwy, o znęcaniu się nad trupami itp. praktykach. — KAP.

Pierścień zaczynał już tracić cierpliwość.

— Po co? po co? po to, że przeszłego roku gryzłem tam orzechy i zapomniałem wziąć z sobą lupiny.

Mitka popatrzał nań z zdziwieniem, lecz w tej chwili się uśmiechnął i roztworzył gębę do samych uszu, zmarszczył czoło nad oczami i nadał swej twarzy najchytrzejszy wyraz, jak gdyby chciał powiedzieć: mój bratku nie tak łatwo naciągnąć! wiem ja bardzo dobrze, że do Słobody idziesz nie po lupiny orzechowe, lecz po coś innego!

Jednakże nie wydał się z myślą, rzekł jeno z uśmiechem:

— No to i ja z tobą!

— Co z nim zrobić? — Pierścień wzruszył ramionami — widać już się odemnie nie odzepi; wreszcie pal cię licho, chodź ze mną, durniu, ale potem nie narzekaj jak cię powiesz.

— A niech powiesz, odpowiedział uśmiechnięty Mitka.

— Dobrze, chłopie; za to cię lubię! Zegnajże się prędzej z towarzyszą i w drogę!

Zaspana twarz Mitki nie ożywiła się wcale, gdy nieszadnie zaczął podchodzić do oprysków i kaźdego, chcącego lub nie, cmoknąć po trzy razy w twarz, tego chwytając za ramiona, tamtego za głowę.

— Atamanie — zawołał Srebrny — więc w jedną idziemy drogę?

— Nie, bojarze, którądy ja przejdę, ty nie jedziesz. W Słobodzie będę od ciebie i gdybyśmy się spotkali, udaj, że mnie nie znasz; wreszcie będę się starał odejść przed twoim przyjazdem, muszę tylko jedną rzecz załatwić.

Srebrny się domyślił, że Pierścień ma coś ukrytego lub zakopanego w okolicach Słobody i przestał nalegać.

Wkrótce dwa oddziały dążyły w dwóch różnych kierunkach.

## Wolnomysłcieli, bezbożnicy i socjalizm

W ostatnim numerze „Wolnomysłciela” delegat polski na kongres berliński bezbożników, p. Dawid Jabłoński, dzieli się z czytelnikami wrażeniami swymi z kongresu. Autor jest entuzjastą międzynarodowej unii wolnomysłcieli, utworzonej na kongresie z dwóch organizacji wolnomysłcielskich masonskiej z siedzibą w Brukseli i proletariackiej z siedzibą w Wiedniu, o zabarwieniu mocno komunistycznym.

P. Jabłoński zachwyca się, że w Berlinie wszystko było na czuwano. i sala obrad, i przemówienia, i śpiewy, i sztandary. Charakterystyczną cechą poziomu umysłowego i logiki obradujących wolnomysłcieli jest chociażby następująca rezolucja, uchwalona przez kongres:

„Ruch wolnomysłcielski nie jest związany z żadną partją polityczną, ani też w żadnej partji się nie mieści; jego myślą przewodnią jest socjalizm, jego celem — ustrój społeczny polityczny, ekonomiczny i duchowy wyzwolenia. Albowiem tylko ustrój socjalistyczny może nam zapewnić nieograniczony rozwój Myśli Wolnej. Z tego względu ruch wolnomysłcielski stawia sobie za zadanie: popieranie partji socjalistycznych w ich walce z faszyzmem.

## Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

82) przez Hr. A. K. Tolstoja.

— A nic — odezwał się Mitka i znów pomacał głowę jedną ręką, a drugą wziął się za bok.

— Kiedy nie, to nie — i Pierścień już odszedł, gdy Mitka nabrawszy odwagi zawołał:

— Atamanie, hej atamanie!

— He?

— Ja do Słobody nie chcę.

— Dokądże chcesz?

— A z tobą.

— Ze mną nie można! Idę na Wolgę.

— To i ja idę na Wolgę.

— Dla czegoż nie z kniazem?

Mitka wyciągnął jedną nogę naprzód i jakoby ze wstydem począł patrzeć na swój łapeć.

— Opryszków się boisz, czy co? — spytał żartobliwie Pierścień.

Mitka brał się to za głowę, to za boki, to za pas, lecz nic nie odpowiadał.

— Mało ich razy widziałeś? zjedli cię, he?

— Kobiety wzięli — powiedział od niechcenia Mitka.

Pierścień się rozśmiał.

— Widzisz go! nie może im zapomnieć! To idź z Chłopką!

— Nie chce — odrzekł Mitka — muszę iść z tobą na Wolgę.

— Kiedy ja nie idę prosto na Wolgę.

— I ja nie idę prosto.

— A dokądże idziesz?

— Dokąd ty, dotąd i ja!

— Eh! przylepiłeś też się jak smoła! Wiedz o tem, że wprzód muszę być w Słobodzie.

— A po co? — spytał Mitka i wytrzeszczył oczy na atamana.

Wiele jest jeszcze na świecie ludzi, którzy dotąd nie korzystają z zwycięstwa Chrystusa Pana bo nie posiadają prawdziwej wiary. Wedle obliczeń ostatnich jest na świecie 350 milionów katolików, a przeszło 1000 milionów pogan, nie posiadających wiary św., bez której niema zbawienia.

Postęp nawracania jest powolny, ale stały, jak wykazują następujące cyfry. Tak np. w roku 1800 liczone w Afryce 1500 katolików, jednego biskupa i 10 kapłanów; liczba ta po straszliwym tamże prześladowaniu wzrosła się w taki sposób, że dziś liczy my w Afryce więcej kapłanów, niż wówczas wierznych. W Japonji z początkiem 19 wieku nie było ani jednego kapłana a z dwóch misjonarzy wysłanych roku 1844 przez Papieża Grzegorza XVI jeden z trudnością uszedł śmierci a drugi umęczono w więzieniu. Gdy zaś roku 1862 zawitali do Japonji nowi misjonarze, zmieniły się stosunki w ciągu 70 lat tak dalece, że obecnie liczymy tam 150 tysięcy wierznych, jednego biskupa krajowego, 350 kapłanów i przeszło 200 kościołów. W Indjach liczone roku 1870 jeden milion i 140 tysięcy wiernych a dzisiaj jest trzy miliony. W Chinach roku 1800 było 200 tysięcy katolików a dzisiaj jest ich przeszło 2 miliony, co rok jest około 100 tysięcy nawróceń. Przytem należy podkreślić, że nowonawróceni prześcigają się starszych w gotowości ponoszenia wszelkich ofiar dla Chrystusa. Nie istnieją bowiem dla nich żadne przeszkody ani odległości i aby tylko uczestniczyć we mszy św., robią nieraz 50 i więcej kilometrów uciążliwej drogi.

Na misjach Ojców Jezuitów, położonych w okolicach pod równikiem, zdarzyło się roku 1924, że cała gromada młodzieży z Akarbu przybyła do stacji misyjnej pokryta ranami, zadana im przez pogańskich rodziców. Dzieci wołały jednak znieść piekący ból, aniżeli pozbyć się łaski Komunii św., bo tak mówili do misjonarza — bóle nam przemijają a łaska Boża pozostaje u nas.

Takich przykładów możnaby bardzo wiele nalicyć a są to przykłady wielce pocieszające, a są nawet takie, że niedawno nawróceni woleli krew swą przelać, życie swe ofiarować, aniżeli odstąpić od Chrystusa, jak tego dowodem młodzi paziowie z Ugandy, którzy od 17 maja aż do 3 czerwca roku 1886 byli okrutnie na śmierć męczeni a pomiędzy nimi znajdowali się mający dopiero lat 16, 15, 13 a nawet 10. Co to za piękne kwiaty Kościoła Świętego.

Za to tem bardziej, że tak wielu jest jeszcze niewiernych, nieznających Boga nieznających jego miłości, niewiedzących, że Bóg jest naszym końcem ostatecznym, trzeba pracować nad ich nawróceniem. Przecież co rok umiera 30 milionów niewiernych. Otóż ci, którzy dzisiaj są jeszcze poganami, mogą i mają stać się dziećmi Boga, do czego mamy się przyczynić, przyczyniając się tem samym do szerzenia Królestwa Bożego, do korzystania z zwycięstwa Chrystusa Pana.

Misje przyczyniają się do tego, aby zyskać dla Boga coraz więcej dusz, które pomnażać będą chwałę jaka się Bogu należy. Wspierając zaś misje, dopomożemy tem samym do powiększenia chwały Bożej

## Pamiętajcie o bezrobotnych!

Większy, pod Srebrnym, cpał brzegiem rzeczki po zielonej łące, na której znać było jeszcze ślady wczorajszej bitwy. Bujan szedł z tyłu ze zwieszoną głową i ogonem; często przybiegał do Srebrnego, smutnie wyl, potem obracał się na świeży grobowy pagórek, póki ten wkońcu nie schował się za wysoką trzcina. Drugi mniejszy oddział, podążył za Chłopką.

Pierścień udał się w trzecią stronę, a za nim leniwym krokiem i kiwając się z boku na bok, szedł Mitka.

I znów dawna cisza zaległa szeroki step, jak gdyby nic jej od wieków nie przerywało. Tu i tam pasły się konie tatarskie, a broń pogan połyskała w zgliszczach pożaru. Skowronki szczebiotały, kurki wodne się odzywały, a małe ptaszyny trzepotały skrzydełkami, przelatując z trzciny na trzcinę, lub zawodząc pieśni siadały na pierzate strzały co niby kwiaty sterczały na zielonej łące.

### ROZDZIAŁ XXIX.

#### Oczne stawiennictwo.

W kilka dni po otrzymanem zwycięstwie nad Tatarami Iwan Wasiljewicz przyjmował w swej sypialni Basmanowa, który tylko co przybył z Razu. Car wiedział już o szczegółach bitwy, lecz Resmanow sądził, że pierwszy mu o niej donosi. Chciał przeto sławę zwycięstwa przypisać sobie samemu, i tak podzielać na Jana swem opowiadaniem, by znów wejść w Jawne łaski.

Jan Wasiljewicz słuchał go z uwagą, to przebieając koronkę, to spozierając na swój brylantowy pierścień, co się miewał na wskazującym palcu; a gdy Basmanow na zakończenie trząsnął włosami i dodał z wesołą miną:

— Cóż, carze, chyba postaraliśmy się dla twej carskiej mości! — Jan podniósł oczy i uśmiechnął się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Katolicy a Liga Narodów

W niedzielę w kościele Notre Dame w Genewie odbyło się uroczyste nabożeństwo, urządzone corocznie przez katolików z okazji zgrupowania Ligi Narodów. W tym roku pontyfikalną Mszę św. odprawił Mgr. Besson, Biskup Lozanny, Genewy i Fryburga, który następnie wygłosił podniosłe kazanie, poświęcone sprawie pokoju. Oparłszy się na słowach Ewangelji, na listach św. Pawła oraz na tekstach, wyjętych z listów i allokucyj ostatnich Papieży od Leona XIII do Piusa XI, dostojny kaznodzieja poruszył m. in. sprawę rozbicia, przy czym nie zawahał się wspomnieć o „naszej armji szwajcarskiej”. Armja ta — dodał — która niema innego zadania, jak tylko obronę naszego terytorjum i która nie zagaża nikomu, jest czynnikiem pokoju europejskiego.

Uroczysta Msza św. w kościele Notre Dame w Genewie wraz z przemówieniem Biskupa Besson była piękną inauguracją „trzeciego międzynarodowego tygodnia katolickiego”, w czasie którego wygłoszona została seria konferencji n. t. „Wielkie poczynania Ligi Narodów a myśl chrześcijańska”. Dwa pierwsze „tygodnie” zgromadziły liczną publiczność, która rekrutowała się nie tylko z katolików. W tym roku konferencje odbywały się w lokalu trzykrotnie większym od tego, gdzie urządzono tygodnie poprzednie.

## Kongres Eucharystyczny na wyspie Rodos

Dnia 16 bm wieczorem w katedrze św. Jana na wyspie Rodos rozpoczął się kongres eucharystyczny. Przemówienie inauguracyjne wygłosił Arcybiskup wysp Msgr. Castellani, poczem Biskup polowy wojsk włoskich, Msgr. Bartolomasi, wskazawszy na znaczenie kongresu udzielił uczestnikom błogosławieństwa eucharystycznego.

W kongresie wzięli udział Biskup z Cagliari i Sassari a także wikariusz apostolski Tripolisu oraz księżęta Aldobrandini i Chigi Księcia Chigi, jako w. mistrza Zakonu Maltańskiego, który w historii Rodosu odegrał wielką rolę powitały wystrzały armatnie a przedstawiciele władz duchownych i świeckich wyjechali na jego spotkanie.

W drugim dniu kongresu odbyła się uroczysta wspólna Komunia św. dzieci. Wspaniałość potężnej manifestacji religijnej jaką jest kongres eucharystyczny wywarła wrażenie nie tylko na katolicką ludność wyspy. W dniu otwarcia kongresu wśród uczestników jego widziano bardzo liczne rodziny prawosławne, muzułmańskie i żydowskie a ludność inowiercza przyozdobiła swoje domy na ulicach przez które przechodziła procesja. Drugi dzień uroczystości kongresowych zakończony został błogosławieństwem eucharystycznym, udzielonym w katedrze przez ojca Venturini.

## Samolot w Pustyni

Z Bagdadu donoszą, że wielki samolot, idący z Indji do Anglii miał przymusowe lądowanie 15 września na piaskach wielkiej pustyni arabskiej. Inny samolot, wysłany na pomoc, nie zdołał odnaleźć zaginionego statku i musiał również wskutek złych warunków atmosferycznych osiąść na pustyni.

Samolot podał o tem wiadomość przez radio do Bagdadu, skąd wyruszyła eskadra Królewskiej Floty Powietrznej, która znalazła oba aparaty i udzieliła im pomocy. Po kilku godzinach wszystkie samoloty wyruszyły w porządku do miejsc swych przeznaczeń.

## Nowy szwindel pomyłowych oszustów

Na nowy pomysł wpadł 16 razy karany już sądownie rzekomy inżynier w Wiedniu, August Karl Klein. Zapewnił on mianowicie jednego z uczonych wiedeńskich, profesora uniwersytetu, że urządza ekspedycję, która udaje się do Maroka, aby zbadać życie Rifianów. Uczony zdecydował się, że wzięcie udziału w tej ekspedycji i pozwolił nawet oszustowi zająć jedną z sal na uniwersytecie. Oszust wykorzystał lokal w ten sposób, że teraz mógł wyłudzać od różnych firm najdroższe instrumenty optyczne aparaty foto i kinematograficzne, oraz różne inne przyrządy. Wszystko to potem sprzedawał za psie pieniądze. Rzecz jednak wydała i oszust znalazł się za kratką, a austriacki uczony żałuje serdecznie swej łatwowierności.

## Stulecie urodzin panny Mary Mac-Kenzie

Z Sidney (Australja) donoszą, że ciotka Wysockiego Komisarza australijskiego w Londynie sir Granvillea, miss Mary Mac-Kenzie zamieszkała w Wiloughby, w Nowej Południowej Walji, obchodziła w poniedziałek ub. 100-letnią rocznicę urodzin. Leciwa panna doczekała się z tej racji najwyższego uznania angielskiej pary królewskiej, od której otrzymała piękny prezent wraz z depeszą gratulacyjną.

Wiekowa jubilatka, czuje się bardzo dobrze i jak mawia, nie bez ironji, ma przed sobą jak najlepszą przyszłość.

## Morderstwo czy obrona konieczna?

### Sensacyjne aresztowanie syna Kosoli

Helsinki, Stolica Finlandji przeżywa obecnie nielada sensację.

Oto w sobotę policja aresztowała syna przywódcy ruchu lappowskiego Kosoli oraz 5 osób, biorących udział w tym ruchu.

Jak donoszą dzienniki, młody Kosola oskarżony jest o dokonanie zabójstwa pewnego komunisty na tle politycznym. Morderstwo miało być dokonane w ubiegłym roku, gdy lappowcy zatrzymali wybitnych komunistów i odstawiali ich do granicy sowieckiej. Jeden z takich komunistów przed wysłaniem go do Sowietów miał być zabity przez młodego Kosolę.

Szczegółów tego wypadku nie ogłoszono i nie wiadomo, czy chodzi tu o morderstwo na tle politycznym, czy też o akt obrony koniecznej.

Sympatja społeczeństwa jest po stronie młodego Kosoli i aresztowanych lappowców.

## Niewyzyskane skarby naszego wybrzeża

W prasie fachowej pojawiły się ostatnio publikacje dotyczące znaczenia klimatu Morza Bałtyckiego w poszczególnych porach roku dla zdrowia. Okazuje się, że klimat ten przechodzi w ciągu roku całą skalę, od najłagodniejszego klimatu aż do najsilniejszego klimatu pobudzającego.

Wynika stąd bardzo dla nas korzystna wiadomość, że nad nasze morze możemy wysłać zależnie od pory roku różnych chorych. — Bardzo mocnym klimatem pobudzającym jest klimat na morzu Bałtyckim w drugiej połowie jesieni i w zimie, od listopada aż do początków kwietnia, łagodnie pobudzającym jest w maju, czerwcu, wrześniu i październiku, zupełnie łagodnym zaś w lecie.

Jesień naogół jest znacznie łagodniejsza niż wiosna.

Okazuje się z tych badań, że najkorzystniejszym dla zdrowia jest pobyt nad naszym morzem w jesieni, na drugim miejscu byłby pobyt na wiosnę, a na trzecim dopiero pobyt w lecie. Pobyt w jesieni wywołuje wydatne pobudzenie naszych sił i wpływa bardzo korzystnie na nasze zdrowie.

Jest faktem pozałowania godnym, że naogół nie wiemy o tem zupełnie, jakie skarby zdrowotne kryje klimat jesienny naszego morza. Okazuje się, że pod względem zdrowotnym pobyt nad naszym morzem w październiku i listopadzie jest bez porównania korzystniejszy niż pobyt w miesiącach letnich.

## Skarb w staroświeckim kufrze

Sędziwy kompozytor włoski Pietro Mascagni otrzymał w tych dniach staroświecki kufier, zawierający niektóre z jego młodzieńczych kompozycji między innemi pierwszą jego operę pt. „Filanda”.

Kufier ten wysłany był pod adresem kompozytora przez spadkobierców pewnego właściciela gospody w Medjolanie.

Mascagni bawił w tem mieście jako młodzieńcki student, w roku 1882, a wyjeżdżając nie miał czem zapłacić zaległego rachunku i jako zastaw pozostawił właścicielowi jego kufier, wypełniony rękopisami muzycznymi i korespondencjami.

Kufier stał gdzieś na strychu, zapomniany, a Mascagni tymczasem odbywał długą drogę od nieznanego początkującego muzyka do kompozytora wszechświatowej sławy.

Dziś niemal bezwartościowe niegdyś rękopisy każdy zbieracz nabyłby chętnie na wagę złota.

## Wyprawa siedmiu robinsonów

Siedmiu Kalifornijczyków z San Diego, rozczulawszy się w Robinsonie Cruzo, zechcieli zakosztować jego przygód i wybrało się na wyspę Gwadelupe. Towarzystwo romantyczne składało się z małżonków Watson z córką, pp. Woodcock, Lindsay i Bradshaw oraz kucharza Chińczyka. Mieli oni zamiar oswoić i hodować jako zwierzęta domowe dzikie kozy górskie, żyjące w wielkiej liczbie na Gwadelupie i ciągnąć zyski ze sprzedaży ich skór.

Spodziewali się z tego źródła wielkich zarobków i wyjeżdżając żyliwi najśmielsze nadzieje. Tymczasem całe przedsięwzięcie zrobiło generalną klępkę. Główny macherzy zdołali zawczasu zabezpieczyć się i wrócić do Ameryki, a siedmiu Kalifornijczyków żywiło się jako tako mięsem owych kóz i jajami ptactwa morskiego. Żyli w ten sposób kilka miesięcy, nie zaznając zresztą głodu, ani też chłodu, przed którym bronił ich łagodny klimat wyspy. Mimo to cieszyli się wielce, ujrawszy statek straży nadbrzeżnej „Tamaroa”, którym mieli dostać się do ojczyzny. Istotnie kapitan statku kazał zabrać na pokład nowoczesnych robinsonów, którzy nie posiadali już europejskiej odzieży, lecz ubrani byli w malownicze kostjumy, skombinowane ze skór kozich i listowia.

Kozy więc nie spełniły pokładanych w nich nadziei, okazały się jednak pożytecznymi zwierzętami. Żywiły przez długie miesiące siedmiu ludzi i na pożegnanie dostarcz. im niemodnych wprawdzie ale trwałych i oryginalnych toalet.

## Cud krwi św. Januarego w Neapolu

W piątek wieczorem rozpoczęły się w Neapolu coroczne uroczystości ku czci św. Januarego, Patrona tego miasta. W związku z tem do Neapolu przybyły liczne pielgrzymki z Włoch i różnych krajów Europy. W sobotę rano katedrę neapolitańską zapełniły olbrzymie tłumy wiernych, którzy gorąco modlili się o powtórzenie się cudu. O godz. 9-tej duchownictwo rozpoczęło modły liturgiczne.

Cud wzburzenia się krwi i jej rozpuszczenia nastąpił o godz. 10 i nól wśród nieopisanego entuzjazmu wiernych. W nabożeństwie wzięli udział Kardynał Ascalesi, Arcybiskup Neapolu oraz przedstawiciele władz państwowych i miejskich. Uroczystości będą trwały jeszcze przez szereg dni i osiągną swój punkt kulminacyjny w pielgrzymce do Pozzuoli, gdzie Święty był skazany na śmierć i ścięty wraz z innymi męczennikami.

Neapol corocznie trzy razy jest świadkiem cudu krwi św. Januarego, przechowywanej w dwóch ampulkach. Krew ta jest zeschnięta i zgeszczona. Lecz gdy ampulkę przybliżają do głowy Świętego krew zaczyna się burzyć i staje się płynną. Gdy oddalą ampulkę od relikwji Męczennika, krew znów staje się gęstą i zycha się, jak przedtem. Cud ten powtarza się corocznie w pierwszą niedzielę maja 19 września i 1c grudnia. Miał on miejsce już w 12 wieku.

## Lepiej zapłacić rachunek przed wylecieniem w powietrze

Herbert Hoover, prezydent Stanów Zjednoczonych, opowiadał niegdyś anegdotę następującą:

„W czasie wojny byłem — jak wiecie — neutralnym komisarzem aprowizacyjnym dla okupowanej części Belgji jako taki byłem nieomal zawsze w podróży między Brukselą a Londynem. Na okręt wchodziłem zwykle w Vlissingen. Przejazd przez kanał bynajmniej nie był bezpieczny. W kanale pływały bowiem miny. W każdej więc chwili mogliśmy wylecieć w powietrze. Okręt musiał dla uniknięcia katastrofy lawirować i nie mógł jechać w prostej linii. Podróż trwała cały dzień. Na pokład okrętu wchodziliśmy wieczorem, okręt opuszczał port nad ranem. Śniadanie, obiad i kolację spożywalismy na okręcie. Do brzegu dobijaliśmy wieczorem.

Ostatnią tego rodzaju podróż robiłem w pierwszych dniach roku 1917, na krótko przed wypowiedzeniem wojny przez Amerykę. Jak zwykle powiedziałem stołowemu, który mi przyniósł śniadanie, żeby wszystko zapisał na jeden rachunek, który wieczorem ureguluję. Stołowemu się to jednak nie podobało. Z zakłopotaną miną i jakajak powie-dział bowiem: „Ze względu na to, że każdej chwili możemy wylecieć w powietrze, lepiej byłoby, żeby mi pan zapłacił od razu. Wła pan, na wszelki wypadek — co pewne, to pewne”.

## Ubezpieczone rączki najpiękniejszej kobiety

Najpiękniejszą kobietą w Chicago jest żona bogatego przemysłowca, pani Gertruda Warner.

Pani Warner jest brunetką o niebieskich oczach i o słodkich rysach twarzy. A najpiękniejszym szcze-gółem tej fenomenalnej urody są cudowne ręce. Nie jeden rzeźbiarz już je modelował — niejeden malarz z rozkoszą umieszczał na płótnie.

Niedawno zdarzyło się, że pani Warner pośliznęła się na ulicy i silnie sobie rękę potłukła. Groziło pięknej kobiecie, że lewa ręka zostanie silnie oszpecona. Dzięki odpowiednim zabiegom leczniczym i kosmetycznym udało się temu zapobiec.

W każdym razie przerażona pani Warner postanowiła zaasekuruować specjalnie swoje ręce na sumę 300 tys. dolarów, to jest przeszło ćwierć miliona. Dzięki owej asekuracji piękne ręce pani Warner stały się ogromnie popularne w całej Ameryce, a ich uroczą właścicielkę zdaje się o to przecież chodziło.

Przy tej sposobności przypominamy że w swoim czasie znakomity skrzypek Kubelik ubezpieczył swą rękę na półtora miliona koron austriackich, a więc również na sumę wprost olbrzymią...

## Wesoły kącik.

### ŻEBRAK.

— „Litościwa osobo, czy pani nie ma przypadkiem dla biednego — befsztyka z cebulką i ze smażonymi kartofelkami?”

— „A czy kawałek chleba z masłem nie wystarczy?”

— „Na codzień tak, ale dziś są moje urodziny”

### W CYRKU.

— Jeżeli mnie jeszcze raz tak uderzysz, to ci nawymyślę — mówj karzeł do olbrzymy.

— Jak mi nawymyślisz, to cię schowam do kieszeni — odpowiada olbrzym.

— Nie rób tego — odcina się karzeł — bo będziesz miał więcej rozumu w kieszeni, niż w głowie.

Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice  
Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach  
Wydawca Juljusz Schreiber, Chojnice.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 24. września 1931 r.

## WYKŁAD W AULI GIMNAZJALNEJ

W sobotę, 26 bm., o godz. 8 wieczorem wygłosi w auli gimnazjalnej dyr. Z. O. K. Z. w Toruniu, p. Olech, referat pt.: **Podstawy polityki polskiej w stosunku do Gdańska. Wstęp bezpłatny. Szan Obywateli uprasza się o liczny udział.**

## Uroczysty obchód 600-nej rocznicy bitwy pod Płowcami

W celu ustalenia programu uroczystego obchodu 600-nej rocznicy bitwy pod Płowcami na zaproszenie pana Starosty Powiatowego odbyło się dn. 23 września o godz. 18 w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego zebranie przedstawicieli władz, wojska, urzędów i organizacji P. W. i W. F.

Uchwalono urzędowy manifestacyjny i uroczysty obchód w dniu rocznicy, tj. w niedzielę dn. 27 września br. W tym celu wybrano komitet wykonawczy, w skład którego weszli: pp. Insp. Szkolny Grochowski, Prof. Szczepański, Podkom. Str. Gran. Wasilewski i Zaw. Stacji Nowak.

W sobotę dn. 26 bm., o godz. 8-iej (20) wieczorem, w związku z zebraniem ZOKZ., na którym wygłoszony zostanie referat Dyrektora ZOKZ. pana Olecha pt. „Podstawy polityki Polski do Gdańska”, wygłosi również p. prof. Sankiewicz referat pt. „Znaczenie bitwy pod Płowcami”. Uprasza się obywatelstwo m. Chojnice i okolicy o liczny udział w powyższym zebraniu ze względu na podniosłe jego znaczenie.

W niedzielę dn. 27 bm., o godz. 6-iej (18) odbędzie się uroczysty pochód wszystkich towarzystw, organizacji P.W. i W.F., młodzieży szkolnej i obywatelstwa ulicami miasta do ogniska, urządzonego przy ul. Szeńfeldzkiej, w pobliżu wieży ciśnień, na posiadłości p. Bethkego.

Szczegółowy program podany będzie dodatkowo w miejscowej prasie i plakatach. Komitet.

## BACZNOŚĆ TOW. GIMN. „SOKOŁ”

Ze względu na odbyć się mający w sobotę dn. 26. 9. wielki referat Z. O. K. Z. w auli państw. Gimnazjum oraz ze względu na wykład druha profesora Sankiewicza w tym samym dniu w auli gimnazjalnej na temat 600-letniej rocznicy bitwy pod Płowcami odkładamy nasze na ten sam dzień wyznaczone zebranie plenarne na **wtorek dnia 29. 9. 31 r.** o 20-tej w salce druha Skwierawskiego. Wzywamy wszystkich naszych członków do stawienia się jak najliczniejszego na powyżej cytowane wykłady bezpłatne do auli gimnazjum oraz na zebranie.

Równocześnie donosimy członkom, że Towarzystwo bierze udział w uroczystości niedzielnej z powodu rocznicy bitwy pod Płowcami. Zbiórka Druhen i Druhów o 17,30 na placu Jagiellońskim przed domem druha mec. Kopiczkiego.

## CZOŁEM!

Poćwiardowski, sekretarz. Szczepański, prezes.

## Z ŻYCIA KOLEJOWEGO P. W.

W ostatni wtorek odbyło się zebranie miesięczne miejscowego Ogniska Kolejowego Przystosobienia Wojskowego pod przewodnictwem prezesa p. Nowaka. Po zwykłych formalnościach wstępnych przystąpiono do sprawozdań z święta KPW. w Sepólnie w dniu 13 września. Prezes Ogniska podkreśla, że Ognisko chojnickie pokazało się na całych uroczystościach z jak najlepszej strony, co też zgodnie podkreślali reprezentanci władz. Relację z uroczystości przedpołudniowych zdał komendant Ogniska p. Grenz, zaś dy omówił zaś p. Welter. Następnie odczytano pismo od Komendanta Rejonu VI kontrolera Syczaka z Bydgoszczy, który dziękuje Ognisku za liczny udział w święcie sepoleńskim. Na zakończenie sezonu postanowiono w dniu 4. 10. urządzić na własnej strzelnicy strzelanie z wiatrówek oraz z broni małokalibrowej o cenne nagrody. Sprawy utworzenia Kola Przyjaźni KPW. przekazano decyzji Zarządu. Ognisko oczekują jeszcze manewry, które odbędą się prawdopodobnie pod Starą Piłą — to też komendant wzywał o regularne uczestniczenie w ćwiczeniach, gdyż Ognisko zamierza także utworzyć oddział karabinów maszynowych. Po załatwieniu kilku spraw towarzyskich zamknął prezes p. Nowak zebranie, które miało przebieg bardzo harmonijny.

## KURS TAŃCA.

Znana w mieście naszym nauczycielka tańca p. Aniela Rożyńska, rozpoczęła wczoraj kurs dla początkujących. Pani R. gotowa jest urządzić kurs dla doszkalających o ile zgłosi się odpowiednia ilość, oraz lekcje dla starszych. Dziś zgłoszenia i lekcja dla początkujących o godz. 7-mej wieczorem w hotelu p. Engla.

## ZAKŁOČENIE SPOKOJU NOCNEGO.

Przy ul. Pietruszkowej, narożnik ul. Piotra, zamieszkuje niejaka L. przed której mieszkaniem zbierają się nocami szumowiny naszego miasta, przyczem zachodzi często bójka, nieludzkie hałasy a często nawet bombardowanie okien mieszkania. Otóż w nocy z dnia 22 na 23 bm. zebrało się tam sześciu wstawionych niedorożków, domagając się wpuszczenia do mieszkania, a kiedy nie otworzono, wybito kamieniami okna.

## POLSKA W OBRAZACH NA KARTKACH POCZTOWYCH.

Za kilka już dni będziemy mogli we wszystkich urzędach pocztowych nabywać kartki pocztowe nowego typu.

Kartki te zaopatrzone w zwykły znaczek różnić się będą tem od dotychczasowych, że na jednej połowie strony adresowej umieszczone będą zdjęcia, przedstawiające krajobrazy oraz zabytki architektury w Polsce. Pierwsza serja nakładu obejmuje 32 widoki.

Wybór pamiątkowych zabytków oraz najciekawszych krajobrazów, jak również artystyczna strona zdjęć stanowić będzie piękną propagandę Polski nie tylko dla cudzoziemców, lecz również wśród szerokiej warstw kraju.

Zaletą widokówek będzie nadto, że na korespondencję będzie służyła cała ich druga strona. Cena sprzedażna nowych kartek nie ulegnie w stosunku do normalnych zmianie; będzie wynosić 15 gr. za pojedynczą sztukę.

## Plan szczepienia ochron. przeciwko ospie w roku 1931

### Okręg Chojnice II.

**Lipienice** szczepienie dla Lipienice, Kiedrowice gm. i obsz. dworski, Osusznicza, Stoltmany, Prądzona, Prądzona i Zapceń dn. 28. 9. 31 o godz. 8, oględziny dn. 5. 10. 31 o godz. 8.

**Borzyszkowy** szczepienie dla Borzyszkowy, Ostrowite, Wojsk, Gliśno Wielkie dn. 28. 9. o godz. 8,30, oględziny dn. 5. 10. o godz. 8,30.

**Brzeźno** szczepienie dla Brzeźna i Łąki dn. 28. 9. o godz. 10, oględziny 5. 10. o godz. 10.

**Borowy-Młyn** szczepienie dla Borowy-Młyn i Wierzchocina dn. 28. 9. o godz. 12, oględziny dnia 5. 10. o godz. 12.

**Ziel. Chocina** szczepienie dla Chocina, Karpno, Mielno, Nierostowo, Parszczenica, Modziel i Dziegiel dn. 28. 9. o godz. 14, oględziny dn. 5. 10. o g. 14.

**Konarzyny** szczepienie dla Konarzyny, Konarzynki gm. i obsz. dworski, Chociński-Młyn, Ciecholewy, Rowista, Huta i Babilon dn. 28. 9. o godz. 15,20, oględziny dn. 5. 10. o godz. 15,20.

**Zychce** szczepienie dla Zychce, Nowa-Karczma dn. 28. 9. o godz. 16,10, oględziny dn. 5. 10. o g. 16,10

**Swornegacie** szczepienie dla Swornegacie, Sania, Swornegacie-Nowe, Drzewicz dn. 28. 9. o godz. 17, oględziny 5. 10. o godz. 17.

### Okręg Chojnice I.

**Szenfeld** szczepienie dla Szenfeld 29. 9. o godz. 7, oględziny 6. 10. o godz. 7.

**Doregowice** szczepienie dla Doregowice, Moszczenica 29. 9. o godz. 7,20, oględziny 6. 10 o godz. 7,20

**Zamarte** szczepienie dla Zamarte, Nowawieś, Kamionka, Jerzmionki, Blumfeld gm. i obsz. dworski 29. 9. o godz. 7,50, oględziny 6. 10. o g. 7,50

**Ogorzeliny** szczepienie dla Ogorzeliny, Nowydwór Coldanki 29. 9. o godz. 8,30, oględziny 6. 10. o godz. 8,30.

**Angowice** szczepienie dla Angowice 29. 9. o godz. 9, oględziny 6. 10. o godz. 9.

**Lichnowy** szczepienie dla Lichnowy 29. 9. o godz. 9,30, oględziny 6. 10. o godz. 9,30.

**Sławęcín** szczepienie dla Sławęcín 29. 9. o godz. 10,15, oględziny 6. 10. o godz. 10,15

**Ciechocin** szczepienie dla Ciechocin 29. 9. o godz. 10,40, oględziny 6. 10. o godz. 10,40

**Ostrowite** szczepienie dla Ostrowite, Granowo 29. 9. o godz. 11,30, oględziny 6. 10. o godz. 11,30.

**Silno** szczepienie dla Silno, Gockowice, Objezierze 29. 9. o godz. 12,30, oględziny 6. 10. o godz. 12,30

**Pawłówko** szczepienie dla Pawłowo, Pawłówko, Racławki 29. 9. o godz. 13,30, oględziny 6. 10. o g. 13,30

**Nowacerkiew** szczepienie dla Nowacerkiew gm. i obsz. dworski, Sternowo i Lotyn 29. 9. o godz. 14,30, oględziny 6. 10. o godz. 14,30

**Rytele** szczepienie dla Rytele gm. i obszar dworski 29. 9. o godz. 15,30, oględziny 6. 10. o g. 15,30

**Zapędowo** szczepienie dla Zapędowo, Brda i Żukowo 29. 9. o godz. 17, oględziny 6. 10. o godz. 17.

### Okręg Czernsk.

**Gutowiec** szczepienie dla Gutowiec, Krzyż, Kłodnia Stodółki, Nieżorawa, Szyndorf, Sienica, Kwieki, Bielaw., Jaty 30. 9. o godz. 8, oględziny 7. 10. o godz. 8.

**Malachin** szczepienie dla Malachin 30. 9. o godz. 9,15, oględziny 7. 10. o godz. 9,15.

**Mokre** szczepienie dla Mokre, Nowa i Stara Juńcza 30. 9. o godz. 10, oględziny 7. 10. o godz. 10.

**Osowo** szczepienie dla Osowo, Zamoście, Białobłoto Rudziny 30. 9. o godz. 11, oględzin 7. 10 o g. 11.

**Karsin** szczepienie dla Karsin, Popiagóra, Cisewie, Bak Miedzo 30. 9. o godz. 12, oględziny 7. 10. o godz. 12.

**Gotelp** szczepienie dla Gotelp, Przyjaźnia, Nowe i Stare Prusy, Odry i Pustki 30. 9. o godz. 13,45, oględziny 7. 10. o godz. 13,45

**Łubna** szczepienie dla Łubna, Kamionka i Budziska 30. 9. o godz. 15, oględziny 7. 10. o godz. 15.

**Łąg** szczepienie dla Łąg, Lipki, Złemięso, Bukowagóra 30. 9. o godz. 16, oględziny 7. 10. o godz. 16

**Badźmierowice** szczepienie dla Badźmierowice, Klaszka S'ruga, Mosna 30. 9. o godz. 17,15, oględziny 7. 10. o godz. 17,15.

## Wiadomości meteorologiczne

**Dziś popołudniu:** Zmienne zachmurzenie, później znaczna słaboność do popadów. **Piątek:** Dalsze silne wiatry z północnych kierunków, mniejsze zachmurzenie, jeszcze deszcze. **Sobota:** Ustanie opadów

Jak się dowiadujemy, ministerstwo Poczty opracowało obecnie nowe serie kartek z widokami.

## KRADZIEŻ ROWERU

Dnia 23 września br. w godzinach przedpołudniowych skradziono rower męski, wartości 230 zł. Poszkodowany Kowalski Franciszek z Funki pow. chojnicki, pozostawił rower na chodniku przed oknem Konsumu Urzędniczego i w czasie swej bytności tamże niezauważony sprawca zabrał rower.

## KINO NOWOŚCI

wyświetla w czwartek i piątek o godz. 8,15 wielki kryminalno-sensacyjny dramat „Va Banque — On albo ja. Rafinowane bandy międzynarodowych opryszków w podwójnej roli głównej Hochsztaplera Carlo Morena — Księcia Egon de Valona **HARRY PIEL.** Handlarze żywym towarem. Sensacja, Emocja, Napięcie!

### Okręg Brusy.

**Czyczkowy** szczepienie dla Czyczkowy, Żabno 1. 10. o godz. 7,30, oględziny 8. 10. o godz. 7,30

**Chełmy-Małe** szczepienie dla Chełmy-Małe, Chełmy-Wielkie, Rolbik, Laska 1. 10. o godz. 9, oględziny 8. 10 o godz. 9.

**Kosobudy** szczepienie dla Kosobudy, Kinice, Gliśno, M. Broda, Huta, Chłopowo, Rudziny, Czarniż 1. 10. o godz. 10,10, oględziny 8. 10. o g. 10,10

**Brusy** szczepienie dla Brusy, Czapiewice i Czarnowo 1. 10. o godz. 11,20, oględziny 8. 10. o godz. 11,20

**Leśno** szczepienie dla Leśno, Przymuszewo, Kaszuba, Warsin, Orlik, Wysoka-Zaborska, Głowczewice 1. 10. o godz. 13, oględziny 8. 10. o godz. 13.

**Windorp** szczepienie dla Windorp, Pelplin, Skoszewo, Kruszyny, Lendy 1. 10. o godz. 14,30, oględziny 8. 10. o godz. 14,30.

**Lubnia** szczepienie dla Lubnia, Lamk i Zalesie 1. 10. o godz. 15,30, oględziny 8. 10. o godz. 15,30

**Wiele** szczepienie dla Wiele, Dąbrowa, Borsk, Wdzydze Tucholskie, Podrabiona, Przytarnia i Górki 1. 10. o godz. 17, oględziny 8. 10. o godz. 17.

### Okręg Chojnice III.

**Charzykowy** szczepienie dla Charzykowy, Kopernica, Chojniczki, Jarczewo, Bachorze 2. 10. o godz. 8, oględziny 9. 10. o godz. 8.

**Męcikał** szczepienie dla Męcikał, Czernica, Giełdon Klonia 2. 10. o godz. 9,30, oględziny 9. 10. o godz. 9,30.

**Kłodawa** szczepienie dla Kłodawa, Powalki, Zbeniny, Krojan'y gm. i obsz. dworski 2. 10. o godz. 10,30, oględziny 9. 10. o godz. 10,30.

**Kruszka** szczepienie dla Kruska, Jezionki 2. 10. o godz. 11,30, oględziny 9. 10. o godz. 11,30

**Legbąd** szczepienie dla Legbąd, Fojutowo, Łasek, Bagna 2. 10. o godz. 13, oględziny 9. 10. o g. 13.

**Łosiny** szczepienie dla Łosiny, Jaty, Kurcze, Szynwałd, obszar dworski Twarożnica 2. 10. o godz. 14, oględziny 9. 10. o godz. 14.

**Czersk** szczepienie dla Czersk miasto 2. 10. o godz. 15, oględziny 9. 10. o godz. 15.

**Chojnice** szczepienie dla Chojnice miasto 3. 10. o godz. 14, oględziny 10. 10. o godz. 14.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

**SOKOŁ ŻEŃSKI** — Dziś w czwartek o godz. 8 wiecz. odbędą się w Konwikcie ćwiczenia w siatkówkę. Stawienie się wszystkich druhen obowiązkowe.

**TAW. GIMN. SOKOŁ — CHOJNICE** — Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 26 września br. o godz. 20 tej w salce druha Skwierawskiego. Między innymi ważnymi sprawami wykład na temat rocznicy bitwy pod Płowcami. Obowiązkiem każdej Sokolicy i każdego prawego Sokoła jest stawić się na powyższe zebranie.

## CZOŁEM!

**T. G. „SOKOŁ”** — Sekcja gier sportowych — Dziś w czwartek odbędzie się punktualnie o godz. 5,30 na stadionie trening w piłkę nożną dla obu drużyn. Stawienie się wszystkich piłkarzy obowiązkowe. Kierownik.

**Klub Sport. Chojniczanka.** — W piątek dn. 25 bm. o godz. 8,30 odbędzie się w lokalu p. Koperskiego nadzwyczajne zebranie. Ze względu na niedzielne mecze obecność wszystkich członków konieczna.

**Towarzystwo Handlowców Chojnice.** Dziś dnia 24 września o godz. 20-tej zebranie Towarzystwa w lokalu p. Koperskiego. Na porządku obrad sprawa urzędzenia wieczorku „U nas na Kaszubach”. O liczne i możliwe punktualne przybycie prosi

## Zarząd.

**Klub Żeglarski.** — W niedzielę dnia 27. bm. po południu o godz. 3-ciej odbędzie się tegoroczne jesienne regaty. Miejsce zbiórki wszystkich Jachmenów o godz. 2 w domu Klubowym. Zarząd.

**Baczność! Mandolinistki SMP.** Dziś o godz. 8 mej wieczorem ćwiczenia w szkole powszechnej. Dyrygentka.

**Przetarg przymusowy**  
**W piątek, dn. 25. 9. 31**  
sprzedam największej dającemu za gotówkę:

- 1) w **Lichnowach** przed sołectwem o godzinie 9-tej 2 jałówki, 4 warchlaki, 6 prosiąt, 1 biurko, 1 fotel
- 2) w **Sławęcynie** o godz. 11-tej przed oberżą 2 powozki, 14 owiec, 18 gęsi, 1/2 sásieka żyta, zbiór żyta z ca 5 mórg
- 3) w **Ostrowitem** przed sołectwem o godzinie 15-tej większą ilość zboża niewymłócon. i 30 morgów kartofli na piu.

**W. Kowalski**  
kom. sądowy 2256

**Przetarg przymusowy**  
**W sobotę dn. 26. 9. 31**  
sprzedam w **Coldankach** o godz. 15 największej dającemu za gotówkę:

- 1 samochód osobowy w dobrym stanie
- Licytacja odbędzie się napewno.

**W. Kowalski**  
Kom. sąd Chojnice 2299

**Przetarg przymusowy**  
**We wtorek dnia 29. 9. 31** o godz. 15 sprzedam w Grunsbergu przed sołectwem największej dającemu za gotówkę:

- 1 żrebaka „2 lata“
  - 2 warchlaki
  - 1 jałówkę
  - 2 firy owsa
  - 4 morgi kartofli.
- Januszewski**  
sołtys

**Rury drenarskie**  
we wszystkich wielkościach stale na składzie  
**Arthur Schwarz.**

**MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI**  
**CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)**

zasila przemysł, rzemiosło i kupiectwo w kapitały dzięki wkładowi złożonym przez ludzi oszczędnych Ilez to osób znalazło przez to pracę i możność zarobkowania.  
Dopomóż i Ty Twoim groszem do zebrania nowych kapitałów, by uruchomić warsztaty pracy i zanieś oszczędzone pieniądze do Kasy naszej, gdzie będą jaknajkorzystniej oprocentowane.

**KINO NOWOŚCI**  
**W czwartek 24 i w piątek 25 bm.**  
o godz. 8.15 wiecz.

Wielki kryminalno - sensacyjny dramat

**Va banque - on albo ja**

Rafinowane bandy międzynarodowych opryszków

W podwójnej roli głównej:  
Hochsztaplera **Carlo Moreno**  
Księżcia **Egon de Valona**  
**Harry Piel**

Handlarze żywym towarem.  
Sensacja! Emocja Napięcie!

**Restauracja - Ieśna (Wilhelminka)**  
**W niedzielę, 27. bm**  
o godzinie 4-tej po południu

**Koncert**

w wykonaniu  
**Towarz. Miłośników Muzyki**  
z Chojnic.

Po koncercie  
**taniec**  
Wstęp 50 gr.  
dzieci wstęp wolny.

**Ostrzeżenie**

Za moją żonę **Annę Grzonkę** urodz. Sielską, z powodu odejścia nie oddowiadam.  
Małe Chełmy, dn. 23. 9. 31.  
**Franciszek Grzonka.**

Z powodu przeprowadzki mam jeszcze korzystnie do oddania:

- urządzenie do interresu, żelazny piec, kafele, 1 kuchnię, łóżka z materacami, pulpit do pisania, lampy i inne

**S. Lipowski,**  
Gdańska 26.

Na dom wartości 30 000 zł. poszukuję

**3 - 4.000 zł.**  
na I. hipotekę  
Łask. zgłosz. skier proszę do eksp. Dzien. Pom.

**Bardzo tanio**  
polecamy  
**cukierki i czekolady**

pierwszorządnych firm

czekolada orzechowa	tabl. 50 gr.	50 gr.
czekolada orzechowa	„ 100 „	90 gr.
czekolada deserowa	„ 100 „	70 gr.
czekolada „Blok“ prima	„ 200 „	1,20 gr.
czekolada „Blok“ prima	„ 500 „	2,70 gr.

**Dom wysyłkowy**  
**Merkur, Chojnice**



**Wielki wybór**  
**ŻURNALI**

specjalne żurnale na  
**plaszczce i kostjomy**

poleca  
**Księgarnia Dziennika Pom.**



**Mamy stale na składzie:**  
azotniak, sól potasową,  
kainit, tomasówkę

**Główna Spółdz. Roln. Handl. na Pomorzu,**  
oddział Chojnice ul. Dworcowa 4.

**Nowości jesienne i zimowe 1931/32**

plaszczy męskich i damskich nadeszły

**Tel. 48 Juljusz Schreiber, Chojnice Rynek 17. Tel. 48**

**Wytnij i podaj drugiemu!**

**Kwit mies. na zamówienie gazety.**

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	październik 1931	2,91 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, 1931 r.

**Kwit mies. na zamówienie gazety.**

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	na IV. kwartał 1931	8,73 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia, 1931 r.

**Mydła toaletowe**

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorządnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

**BRACIA HUBERT**  
właśc. Juljan Hubert

**Drogerja — Perfumerja**  
**CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18**  
Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.